

Sesja Światowej Rady Pokoju

Oświadczenie prof. Joliot - Curie

PRAGA. Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował następujące oświadczenie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Fryderyka Joliot-Curie:

W dniach 23-28 listopada

Ponad 400 tys. widzów na filmach radzieckich

WARSZAWA. Trwający od 10 bm. w warszawskich kinach - Festiwal Filmów Radzieckich, zorganizowany z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, cieszy się nienotowanym dotychczas powodzeniem wśród mieszkańców stolicy. Do 20 bm. filmy wyświetlane w ramach Festiwalu obejrzało już 407 tysięcy widzów. Przed kinami warszawskimi co dzień gromadzą się tłumy ludzi czekających na rozpoczęcie seansów.

Najwięcej widzów - około 80 tys. obejrzało dotychczas film opowiadający o wielkich dniach Października „Przełom”. Nie mniejszym powodzeniem cieszy się film w barwach naturalnych „Admirał Uszakow”, który zgromadził około 60 tysięcy widzów. Kolorowy film „Rewizor” wg. arcydzieła M. Gogola - oglądało już około 30 tysięcy widzów.

W województwie warszawskim w Festiwalu Filmów Radzieckich bierze udział 9 kin miejskich i 22 kina wiejskie. Ponadto czynnych jest 19 kin ruchomych, które wyświetlają filmy radzieckie w spółdzielniach produkcyjnych. PGR-ach i we wsiach. W okresie Festiwalu otwarte zostały nowe kina wiejskie we wsiach Mrozy i Ceglów. pow. Mińsk Maz. Do 8 listopada br. powstaną trzy nowe kina w powiecie Węgrów.

W CZYNIE PAŹDZIERNIKOWYM

4 dni przed terminem wyremontowano parowóz

POZNĄ. — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu opuścił parowóz TY-2-1082 wyremontowany w Cynie Październikowym na 4 dni przed terminem. Meldunek o gotowości parowozu do odbioru złożył wobec całej załogi, zebranej na masowce, wieloletni pracownik ZNTK, kilkakrotny racjonalizator i przodownik pracy, Bolesław Konieczny.

Przy wykonywaniu zobowiązań podjętego dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej szczególnie ofiarną pracą wyróżnili się: kierownik oddziału parowozowni mgr inż. Janusz Judek, przodujący ślusarze - Józef Sobkowiak, Czesław Lesiński, Józef Spurek oraz brygadziści Bronisław Sobala.

Powołanie Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego

W dniu 22 października br. odbyła się w Białymstoku konferencja duchownych i świeckich działaczy katolickich. Na konferencji tej na wniosek zebranych działaczy komitetów Frontu Narodowego

Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ. W dniu 22 października na przedmieściu Paryża Drancy rozpoczęły się obrady plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Porządek obrad przewiduje referat Jacquesa Duclosa - „Zadania partii komunistycznej w walce o całkowitą zmianę polityki francuskiej” oraz referat Auguste Lecoera - „Poloniści na wyższym poziomie działalności partii komunistycznej”.

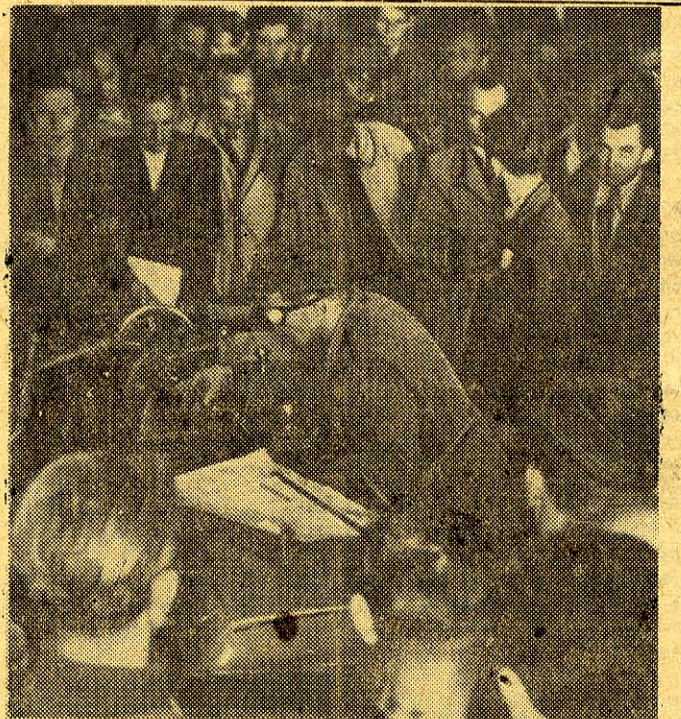
Obrady trwać będą 2 dni.

odbędzie się w Wiedniu sesja Światowej Rady Pokoju.

W ramach prowadzonej kampanii omówi ona sprawę działalności wszystkich mitylujących pokój ludzi bez względu na różnice zdań, jakie dzielili ich dawniej, lub dzielą obecnie - w celu doprowadzenia do tego, aby rządy uregulowały w duchu pozostawienia niezawisłości i bezpieczeństwa narodów kwestie sporne i konflikty między narodami, na zasadzie porozumień, które mogłyby być przyjęte przez wszystkich. Sesja omówi w szczególności sprawę kontrolowanego zakazu bomby wodorowej i wszystkich rodzajów broni masowej zagłady oraz redukcji zbrojeń; sprawę uregulowania kwestii koreańskiej i kwestii niemieckiej, które stanowią obecnie główne niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi na całym świecie.

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobno i Rzemiosła

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. Henryka Mańkę, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobno i Rzemiosła.



Przebywający w Polsce z delegacją Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, wybitny tokarz, specjalista w zakresie szybkościowego skrawania - A. W. Pawłow z moskiewskich zakładów budowy obrabiarek im. Ordżonikidze odwiedził w dniu 20. X. 53 r. załogę Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, dzieląc się swymi doświadczeniami z polskimi metalowcami.

Na zdjęciu: W jednej z hal produkcyjnych Pawłow daje pokaz skrawania w obecności licznie zgromadzonych robotników. CAF - fot. Zygm. Wdowiński

Budowniczy Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęli montaż stalowej iglicy

WARSZAWA. Brygady montażowe, pracujące przy budowie Pałacu Kultury i Nauki

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

rok II. Nr 253 (667)

Białystok, piątek 23 października 1953 r.

A Cena 20 gr

ZACIEŚNIAJMY JEDNOŚĆ NASZYCH SZEREGÓW

III Światowy Kongres Związków Zawodowych - zakończył obrady

W ostatnim dniu obrad Kongres uchwalił rezolucję oraz zatwierdził wybór nowych władz ŚFZZ

WIEDŃ. — Późną nocą 21 października III Światowy Kongres Związków Zawodowych zakończył swe prace. W obradach Kongresu uczestniczyło 819 delegatów i obserwatorów z 79 krajów, reprezentujących 88.600.000 ludzi pracy z 5 kontynentów świata.

Dobitnym wyrazem powszechnego zainteresowania mas pracujących całego świata Kongresem jest fakt, że do Prezydium

Kongresu wpłynęło 4.045 depesz i listów z pozdrowieniami z 56 krajów.

Obrady śródlądowe rozpoczęły się o godzinie 17 przyjęciem przez Kongres rezolucji solidaryzującej się z walką ludu irańskiego o demokrację, niezawisłość i pokój. Uchwalono również rezolucję potępiającą układ wojskowy między USA a Hiszpanią frankistowską oraz tekst pisma do wszystkich działaczy robotniczych cierpiących w więzieniach kapitalistycznych za swą walkę o sprawę klasy robotniczej, o niepodległość swych narodów. (Rezolucję zamieszczamy na str. 2)

Wśród olbrzymiego entuzjizmu delegatów Kongres przyjął sprawozdanie komisji - matki przedstawiające skład władz na czelnych ŚFZZ - Biura Wykonawczego i Sekretariatu.

Przewodniczącym ŚFZZ wybrany został wybitny działacz ruchu związkowego sekretarz generalny Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Giuseppe Di Vittorio, a sekretarzem generalnym - Louis Saillant.

Potężną owację wywołał wybór przedstawicieli wielkiego Kraju Rad, Mikołaja Szewnika wiceprzewodniczącym ŚFZZ. Wiceprzewodniczącymi ŚFZZ zostali ponadto wybrani: Alain Le Leap (Francja), Liu Ning-ji

(Chiny), Lombardo Toledano (Ameryka Łacińska), Herbert Warnke (Niemcy), S. A. Dange (Indie), A. Diallo (Afryka), Józef Tesla (Czechosłowacja), Lazare Pena (Kuba), Sobsi - Niono (Indonezja), R. Luchesi (Brazylia) i Bethus Bradsen (Holandia).

Następnie sprawozdawcy poszczególnych komisji przedstawili Kongresowi projekty rezolucji, które zostały wśród hucznych oklasków jednomyślnie uchwalone przez uczestników Kongresu.

W MIESIĄCU PRZYJAŹNI

Liczne imprezy w całym kraju

W województwie łódzkim ogłoszono około 5900 odczytów i pogadanek

WARSZAWA (PAP). Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przebiega w całym kraju pod znakiem wielu różnorodnych imprez, w których masowy udział biorą ludzie pracy z miast i wsi.

M. in. w ciągu pierwszych 10 dni trwania „Miesiąca” w miastach i wsiach oraz w szkołach woj. łódzkiego ogłoszono ok. 5900 odczytów i pogadanek, po święconych zaznajomieniu spo-

Już 58 powiatów zwolnionych od miarek

WARSZAWA. — 22 bm. meldunki o przekroczeniu 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża nadesłały powiaty: Myślenice w woj. krakowskim, Przeworsk i Łańcut w woj. rzeszowskim, Namysłów w woj. opolskim, Gózdap w woj. białostockim, Kamień Pomorski w woj. szczecińskim, Gliwice w woj. śląskim, Nowa Sól (Kozuchów) w woj. zielonogórskim.

Chłopi z tych powiatów, którzy dostarczyli państwu w całości przypadające na ich gospodarstwa ilości zboża z tegorocznych zbiorów, zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

Tak więc do 23 bm. liczba powiatów, które przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża wzrosła do 58.

NA 73 DNI PRZED TERMINEM

20 bm. tartak w Supraślu wykonał zadania IV roku Sześciolatki

Nowe cenne zobowiązania długofalowe w Cynie Październikowym

Załoga tartaku w Supraślu wykonując swoje zobowiązanie długofalowe zameldowała, że w dniu 20 października br. o godz. 7 wykonała zadania IV roku Planu 6-letniego na 73 dni przed terminem. Od 20 października załoga zaczęła pracować na poczet V roku Sześciolatki.

Dodać należy, że pracownicy tartaku w Supraślu 30 kwietnia br. podjęli zobowiązanie długofalowe postanawiając, że wykonają plan roczny do 30 listopada br.

Chcąc uczcić 36 rocznicę Rewolucji Październikowej załoga postanowiła skrócić ten termin i wykonać roczny plan do 22 października br.

Załoga tartaku dzięki wytrwałej pracy nad wykonaniem planów produkcyjnych potrafiła zdobyć dwukrotnie sztafendar przechoźni Zarządu Głównego Związku Zawodowego. Dzięki kolektywnej pracy podstawowej organizacji partyjnej i rady oddziałowej z całą załogą, tartak w Supraślu w podsumowaniu zobowiązań i wyników współzawodnictwa pracy w Rejonie Przemysłu Leśnego za III kwartał br., zyskał ponownie przodujące miejsce w Rejonie, ponieważ plan ilościowy III kwartału br. wykonał w 140,2 proc., zaś plan wartościowy w 147,4 proc.

Spośród pracowników tartaku na wyróżnienie zasługują Stanisław Karczewski i Michał Niedźwiadziowicz - traktorowi oraz Benedykt - robotnik zatrudniony przy dowożeniu kłód.

Za tak wysokie wyniki w wykonywaniu planów produkcyjnych rada zakładowa Rejonu Przemysłu Leśnego oraz dyrekcja Rejonu przekazała całej załodze, radzie oddziałowej, podstawowej organizacji partyjnej oraz kierownictwu tartaku serdeczne podziękowanie i życzenia dalszych sukcesów w realizacji Planu 6-letniego.

Henryk Olszewski
korespondent

PO WIZYCIE MARYNARZY RADZIECKICH W POLSCE

Wywiad kapitana D. Jaroszewicza na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda”

MOSKWA (PAP). — Na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda” ukazał się wywiad z dowódcą krążownika, kapitanem I stopnia D. Jaroszewiczem, który podzielił się swymi wrażeniami z pobytu marynarzy radzieckich w Polsce.

D. Jaroszewicz podkreśla nie tylko serdeczną i przyjazną atmosferę, jaka cechowała wszystkie spotkania marynarzy radzieckich z marynarzami polskimi, z robotnikami i młodzieżą polską, serdeczny charakter wizyty u przewodniczącego Rady Państwa A. Zawadzkiego.

Podczas całego naszego pobytu w Polsce - oświadczył D. Jaroszewicz - wszędzie gdzie przebywaliśmy - na ulicy, w teatrze czy w zakładzie pracy, odczuwaliśmy prawdziwą szczerość przyjaźni narodu polskiego dla narodu ra-

dzieckiego. Spotkania w fabrykach, w zakładach naukowych przekształciły się w manifestację wielkiej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Polski.

Obfite połowy ryb na Morzu Północnym

GDANSK. Z wysokimi ładunkami ryb przychodzą do swej bazy w Gdyni trawler „Dalmoru”, łowiący na Morzu Północnym. Ostatnio np. po 10-dniowych połowach zawinął do Gdyni z Morza Północnego trawler „Pollux”, przynosząc 91 ton śledzia.

W dniu 22 bm. po załadunku paliwa i wykonaniu drobnych remontów, trawler „Pollux” wyruszył w swój kolejny rejs połowowy na Morze Północne.

Umacniać stale jedność mas pracujących w walce o pokój, przeciwko nędzy i bezrobociu

Rezolucja III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Wiedniu

WIEDŃ. Dnia 21 bm. III Światowy Kongres Związków Zawodowych uchwalił rezolucję w sprawie „sprawozdania z działalności SFZZ i dalszych zadań związków zawodowych na polu umacniania jednolitości działania ludzi pracy w walce o podniesienie stopy życiowej i w obronie pokoju”. Rezolucja głosi m.in.:

88.600.000 ludzi pracy z 79 krajów, reprezentowanych bezpośrednio na Kongresie, wraz z milionami innych, którzy wzięli udział w jego przygotowaniu, zademonstrowało nie tylko, że widzą w jednolitości źródło swej siły i rekojmie powodzenia swej walki, lecz również swe całkowite zaufanie do Światowej Federacji Związków Zawodowych — obrońcy ich żywotnych interesów.

Działalność Światowej Federacji Związków Zawodowych zmierza stale do umocnienia jednolitości klasy robotniczej w walce o polepszenie warunków bytu i pracy, o niezawisłość narodową, o pokój światowy.

SFZZ przeciwstawia się wszystkiemu, co może spowodować rozbięcie w szeregach ludzi pracy. Demaskuje ona rozbiłczy ruch związkowy, wrogów klasy robotniczej.

Toteż III Światowy Kongres Związków Zawodowych aprobuje jednomyślnie działalność Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Od czasu II Światowego Kongresu Związków Zawodowych klasa robotnicza, coraz bardziej zjednoczona, walczyła energicznie przeciwko ofensywie monopolu kapitalistycznych, ofensywie godzącej w prawa i swobody ludzi pracy.

Kongres stwierdza, że w walce o lepsze warunki bytu i pracy umacnia się nieustannie jednolitość klasy robotniczej, zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali międzynarodowej. Umożliwia to coraz częściej masom pracującym krajów kapitalistycznych i kolonialnych zmuszanie rządów i przedsiębiorców

do ustępstw, do zaspokajania wysuwanych żądań, do uwalniania z więzień działaczy robotniczych, do liczenia się z interesami narodowymi ludów.

Kongres stwierdza, że mimo wszelkich manewrów rozbijających wzmacnia się coraz bardziej w masach pracujących wszystkich krajów wola odbudowania jednolitości związkowej w skali narodowej i międzynarodowej.

Kongres aprobuje wielokrotne propozycje Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie podjęcia wspólnej akcji z „Międzynarodową Konfederacją Wolnych Związków Zawodowych” i „Międzynarodową Konfederacją Chrześcijańskich Związków Zawodowych” w walce o polepszenie warunków ekonomicznych i społecznych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych oraz w obronie pokoju.

Propozycje te odpowiadają interesom mas pracujących, które wiedzą, że jednolitość działania w skali międzynarodowej umożliwiła nowe zwycięstwa klasy robotniczej.

Toteż Kongres potępia kategorycznie przywódców Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO) w Stanach Zjednoczonych, którzy trzymają obecnie w ręku Międzynarodową Konfederację Wolnych Związków Zawodowych oraz uciekają się do najbardziej nieuczciwych środków, aby rozbić i osłabić ruch związkowy.

Podstawowym i stałym zadaniem związków zawodowych jest walka o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy, o pokój, o umocnienie współpracy gospodarczej i kulturalnej między narodami. W tym celu powinny one rozszerzyć swe wpływy wśród szerokich mas pracujących, włączając do związków zawodowych nowych członków i tworząc organizacje związkowe tam, gdzie ich jeszcze nie ma, umacniając jednolitość klasy robotniczej, organizując wspólną akcję ludzi pracy bez względu na przynależność związkową, jak również pracowników niezorganizowanych.

Umacniając jednolitość mas pracujących w walce o polepszenie warunków bytu, związki zawodowe powinny wzmocnić swą akcję w krajach kapitalistycznych i kolonialnych: na rzecz podwyżki płac; na rzecz pełnego zatrudnienia;

w obronie zasady „równa płaca za równą pracę”, bez względu na płeć, wiek, rasę lub narodowość;

na rzecz zniesienia morderczych metod pracy i zapewne nia bezpieczeństwa i higieny pracy;

na rzecz obniżenia podat-

ków bezpośrednich i pośrednich obciążających ludzi pracy;

na rzecz wprowadzenia szerokiego systemu ubezpieczeń społecznych dla ludności pracującej na koszt państwa i przedsiębiorców;

na rzecz zniesienia ustaw antyrobotniczych i zabezpieczenia praw związkowych.

W celu podniesienia poziomu kulturalnego ludzi pracy Kongres zaleca organizacjom związkowym, aby walczyły o możliwie najdłuższe obowiązkowe, bezpłatne nauczanie powszechne w języku ojczystym, o wychowanie prawdziwie demokratyczne w duchu pokoju i przyjaźni między narodami wszystkich krajów.

Kongres deklaruje swe bezwzględne poparcie dla mas pracujących i narodów krajów kolonialnych i półkolonialnych, które są najokrutniej wyzyskiwane i które powstają przeciwko jarzmu imperialistycznemu. Kongres wzywa masy pracujące przede wszystkim zaś ludzi pracy metropolii, by jednomyślnie okazywali im swą solidarność i by przychodzili im z braterską pomocą.

Kongres żąda położenia kresu wojnie kolonialnej, prowadzonej od blisko ośmiu lat przez kolonizatorów francuskich popieranych przez monopolistów amerykańskich przeciwko Wietnamskiej Republice Demokratycznej. Oświadcza on uroczysto, że dzień 19 grudnia 1953 r., dzień święta oporu narodu wietnamskiego będzie międzynarodowym dniem czynnej solidarności z narodem wietnamskim, dniem walki o zaprzestanie wojny kolonialnej w Wietnamie.

Dzięki umacnianiu jednolitości klasy robotniczej może bronić, jak najskuteczniej sprawy pokoju, który jest zasadniczym warunkiem pomyślności wszystkich narodów.

Należy zacieśniać i umacniać więzy międzynarodowe ludzi pracy i wzmocnić ich czujność wobec kłopotów podlegających wojennych.

Kongres wzywa wszystkich ludzi pracy, wszystkie związki zawodowe krajów europejskich, aby wspólnym wysiłkiem nie dopuścili do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, układów, które zmierzają do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zwiększając niebezpieczeństwo wojny. Kongres wzywa klasę robotniczą, aby okazała pomoc i czynną solidarność niemieckim masom pracującym w ich walce przeciwko remilitaryzacji. Wzywa do udaremnienia manewrów podlegających wojennych.

Kongres wzywa masy pracujące do czujności, aby zapobiec poważnemu niebezpieczeństwu, jakie stanowi dla sprawy pokoju odradzający się faszyzm.

WBREW ZAWARTEMU POROZUMIENIU

Amerykanie uniemożliwiają prowadzenie akcji wyjaśniającej wśród jeńców wojennych

PEKIN. — Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 20 października br. Amerykanie uniemożliwili przeprowadzenie rozmowy z jeńcami znajdującymi się w Tonjani.

Szef sztabu hinduskich

wojsk ochronnych, generał brygady Haul zakomunikował stronie koreańskiej - chińskiej, że z sektorów obozu nie można było wyprowadzić ani jednego jeńca.

Jest to już trzeci wypadek zerwania rozmów wyjaśniających z jeńcami.

Podczas gdy w ciągu ostatnich pięciu dni — pisze korespondent — plany strony koreańskiej - chińskiej w dziedzinie pracy wyjaśniającej są torpedowane, posunięta agentów łysymanowskich i kuomintangowskich zmierzająca do uniemożliwienia tej pracy są w pełni tolerowane. Ponieważ Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych nie podejmuje efektywnych kroków dla położenia kresu działalności agentów, którzy nie pozwalają jeńcom wychodzić z sektorów, ani jeden jeńca narodowości koreańskiej nie mógł być obecnym na pogadankach wyjaśniających. Dlatego się to wbrew porozumieniu w sprawie kompetencji tej Komisji.

ZSL-owcy ofiarnym aktywem w walce o wykonanie obowiązkowych dostaw

Józef Zychowicz

poseł na Sejm PRL
sekretarz KWK ZSL w Białymstoku

W ostrej walce klasowej toczy się w całym woj. białostockim wielka kampania o pełne wykonanie wszystkich obowiązków wsi wobec państwa. Dwa powiaty: augustowski i gołdapski przekroczyły już granicę 90 proc. rocznego planu dostaw zboża i uzyskały zwolnienie od miarek i odsypów. Dziesiątki tysięcy chłopów, a wśród nich już prawie wszyscy członkowie ZSL, w pełni wykonały przypadający na nich roczny plan dostaw ziarna. Swoją obywatelską postawą i aktywnym udziałem w mobilizowaniu innych do przyspieszenia tempa dostaw, zasłużyli w pełni na uznanie i pochwałę.

Jesteśmy obecnie w końcowej fazie skupu. Należy więc dokonać choćby krótkiej analizy tego, jak powiatowe i gminne komitety wykonawcze oraz kółka gromadzkie ZSL włączyły się do wielkiej kampanii skupu, jakimi pracowały metodami i jakie uzyskały wyniki w swej pracy, a następnie na bazie naszych osiągnięć i braków ustalić dalszą linię postępowania, by poprzez maksymalne wzmoczenie wysiłku, osiągnąć w całej kampanii jak najlepsze rezultaty.

W WALCE Z WROGĄ PLOTKĄ I OPOREM KUŁACTWA

Elementy kułackie starają się wszelkimi siłami i sposobami hamować dostawy, szukać dla siebie wśród części chwiejnych średniaków i mało uświadomionych biedniaków sprzymierzeńców, by tylko nie być osamotnionymi. W tej sytuacji aktywny ZSL postawił sobie jako główny cel — przełamanie oporu kułackiego, odizolowanie kułaka od pracującej wsi przez zwalczanie wrogich plotek i mobilizowanie chłopów pracujących osobistym przykładem do organizowania zbiorowych dostaw, do ujawniania źródeł wrogiej plotki i demaskowania wrogiej roboty kułactwa.

Polityczna praca członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w gromadach prowadzona jest wspólnie z aktywnym PZPR. Kółka gromadzkie ZSL starały się jak najlepiej wywiązać z obowiązków pomocnika partii — a wiedząc, że o autorytecie każdego aktywisty decyduje przede wszystkim jego osobisty przykład — dopilnowały, by każdy ZSL-owiec w pełni i jak najszybciej wywiązał się z dostaw przypadających na jego gospodarstwo i potem z czystym sumieniem mógł agitować innych.

PRACA UŚWIADAMIAJĄCA DAJE REZULTATY

Mamy dziś wiele przykładów z całego województwa świadczących o tym, jak ważną rolę spełnia w kampanii skupu dobra praca polityczno-uświadamiająca. Np. w początkowej fazie kampanii szeroko rozpowszechniła się kułacka plotka o rzekomym powszechnym nieurodzaju. Jasne, że to demobilizowało pracującą wieś, że wielu chłopów zwlekało skutkiem tego z dostawami, oczekując jakichś obniżek czy ulg.

Zdecydowana postawa aktywów partyjnych i ZSL, umiejętna praca wyjaśniająca znaczenie planowych dostaw i osobisty przykład aktywistów, szybko demaskowały w niejednej gromadzie czy gminie wrogie oblicze kułackich głosicieli tych plotek i dostawy z miejsca się wzmożyły.

Dla przeciwdziałania biadołnieniu — zwłaszcza tam, gdzie urodzaj w bieżącym roku był wysoki — liczni aktywiści ZSL, tacy np. jak: Izidor Zyskowski z gromady Giza gm. Świętajno pow. Olecko czy Józef Swarc z gromady Babiki gm. Wieliczki wykazywali, że z hektara zebrali 18-20 a żyta, czy 19-22 a pszenicy i jęczmienia. Jeśli więc u nich były takie zbiory, to na pewno na sąsiednich polach nie były niższe. Fakty te z jednej strony zadawały oczwisty kłam kułackim twierdzeniom o nieurodzaju, a z drugiej — wytracały broń z ręki bogacza, pragnącego łarstwem wykrecić się od wykonania dostaw i zachęcić do tego innych.

Drugim, szczególnie charakterystycznym objawem w tegorocznej kampanii skupu (występującym np. w kolneńskim) była wywyższanie się chłopów z dostaw w 50 proc. przy równoczesnym wstrzymywaniu się z oddaniem reszty zboża i masowym kierowaniem podań do przydziału GRN o ulgi. Trzeba było i z tym jak najszybciej się rozprawić.

Przez osobiste rozmowy, wspólne analizowanie możliwości każdego gospodarstwa, wskazywanie na wysokość uzyskanych nadwyżek w innych ziemiopłodach, na rozmiary konkretnej pomocy państwa, a równocześnie wyjaśnianie komu i w jakich wypadkach władza ludowa może przyjąć z pomocą zastosowanie ulgi, w wielu gminach osiągnięto nie tylko sukces w postaci ujawnienia, kto i w jakim celu zachęcał chłopów do zwlekania i masowego wnoszenia podań, ale i wzrostu ilości zbiorowych, manifestacyjnych dostaw.

Tak było np. w gromadzie Radziłowa, Mikłowie, Maćki, Smorzewo i Cecel w pow. siedleckim, tak było w gromadzie Płanki gm. Zbójna w pow. kolneńskim, gdzie przez dobrą pracę i zbiorowe dostawy całe gromady szybko osiągały wykonanie planu rocznego.

ZSL-owcy POMAGALI SĄSIADOM

Ważne także znaczenie w skupie ma dobra organizacja omlotów i pomoc aktywów ZSL w tych omlotach. Warto np. wspomnieć o Franciszku Urbanowicz z gromady Koników gm. Jabłońskie w pow. gołdapskim. Urbanowicz nie tylko własnym przykładem mobilizował chłopów do terminowego wykonania dostaw. Osobiście pomagał też sąsiadom przy omlotach, jeździł do okolicznych gromad pomagając w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej, przeprowadzał narady gromadzkie i umiejętnie demaskował wrogą robotę kułaków.

Przykładem właściwie pojmowanej roli świadomego aktywisty ZSL-owca może być także Anna Danilczuk — nauczycielka z gromady Kopczany w pow. augustowskim. Mimo obowiązków wynikających z pracy zawodowej, nie szczędziła czasu i siły, by uświadamiać chłopów o znaczeniu terminowego wykonywania planów gospodarczych przez wieś, o korzyściach, jakie daje wsi stałe umacnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego, by wskazywać chłopom, na czym polega praworządność ludowa i jakie wynikają dla nich obowiązki z tytułu współgospodarzenia krajem. Dzięki jej pracy, zarówno gromada Kopczany jak i okoliczne wsie przedterminowo wywiązały się ze swych obowiązków.

I jeszcze jeden przykład, dowodzący jak wiele może zdziałać praca polityczno-uświadamiająca aktywów ZSL. Oto w gromadach Czarnówek i Niedźwiad na gm. Belda, w pow. grajewskim dostawy przebiegały o wiele szybciej. Po blisko 2 miesiącach akcji skupu, plan roczny wykonano zaledwie w 20 proc. Z chwilą jednak, gdy aktywny ZSL wzmógł pracę polityczno-uświadamiającą, w ciągu kilku dni osiągnięto blisko 70 proc. rocznego planu dostaw zboża, a to z kolei wskazało chłopom, że wymiary są sprawiedliwe i całkiem możliwe do wykonania.

PRZEWYCIEŻYĆ NIEDOCIEPIENIA I BRAKI, POLEPSZYĆ STYL PRACY

Nie wszędzie jednak praca polityczna prowadzona była właściwie. Mamy niestety i przykłady świadczące o braku zrozumienia ze strony niektórych członków ZSL ważności pełnego i terminowego wykonania obowiązkowych dostaw wsi dla państwa. Np. Piotr Kutra ze wsi Kowale, ulegając podstęp-

tom kułackim, zorganizował na własną rękę „komisję” umarzającą chłopom bezprawnie części obowiązkowych dostaw. Bywało nawet, że „umarzali” około 80 proc. wymiaru, że mieszkanie swe zamieniał na „biuro poddań”, starając się tym pomóc kułakom w ich kreacji robotniczej. Ale Gminny Komitet Wykonawczy ZSL w Kowalach w porę dostrzegł szkodliwą robotę Kutry, zdemaskował go wobec wszystkich mieszkańców wsi i wykluczył z szeregow ZSL.

Takich „aktywistów” nam nie potrzeba. Z takimi, którzy zamiast służyć ludowej Ojczyźnie i masom pracującym wsi, idą na kułackim pasku — potrafimy się zawsze rozprawić do końca. W szeregach ZSL nie ma i nie będzie dla nich miejsca.

Do braków w naszej pracy zaliczyć także trzeba częste fakty aktywności w pracy niektórych gminnych komitetów wykonawczych ZSL, działanie jednego osobowe bez powiązania się z szerszym kolektywem, odrywanie się od mas szeregowych członków kół gromadzkich ZSL, częsty brak konkretnych planów pracy. Do takich źle pracujących komitetów należą m.in. KWK ZSL w Pisanicy pow. Elbląg, Stawiskach pow. Kolno, Beldzie pow. Grajewo, Zalesiu i Sokółkach pow. Olecko. Staba i ta praca odbija się też wyraźnie na realizacji planów gospodarczych, wpływa na opieszałość w obowiązkowych dostawach.

Jednak ilość słabo pracujących komitetów wykonawczych kół gromadzkich ZSL zmniejsza się z każdym dniem, w miarę jak wzrasta aktywność i pomoc organizacyjno-polityczna ze strony powiatowych komitetów wykonawczych ZSL.

O PEŁNE ZWYCIĘSTWO W KAMPANII SKUPU

Jakie zadania stoją obecnie przed całym naszym aktywnym ZSL-owskim?

W końcowej fazie skupu zbliża się do końca i potrzebujemy nam zdwoić i potroić nasze wysiłki w mobilizowaniu mas „bezpартijnych” chłopów do walki o pełne zwycięstwo, w uświadomieniu ich o znaczeniu skupu, w demaskowaniu wrogiej roboty kułackiej. Zdecydowanie nie może stać obecnie na uboczu — każdy nasz miast powinien włączyć się aktywnie do pracy uświadamiającej, pomóc w organizowaniu dostaw końcówek, w przekonywaniu tych, którzy mają częściowe zaległości, by dłużej nie zwlekali z oddaniem.

Z drugiej strony kto, jak młody aktywista może bardzo przekonanie chłopów pracujących, mu lepiej potrafi wytłumaczyć wszelkie wątpliwości, przekonać go, że plany są słuszne i sprawiedliwe, że zarówno w interesie miasta, jak i wsi leży szybka ich realizacja.

Trzeba także więcej zainteresować się obecnie tym, jak przebiega dostawa ziemniaków, żywności i mleka, jakie są zaległości w danej gminie czy gromadzie, kto, ile i dlaczego zalega — dążąc do maksymalnego przyspieszenia tempa dostaw. Nie można również zapominać o terminowej spłacie podatku gruntowego, który ma poważne znaczenie w gospodarczym rozwoju każdej gminy i gromady, każdego powiatu. Na przykładzie przodujących chłopów i przodujących gromad trzeba wykazywać, że istnieją realne możliwości pełnego wykonania zadań gospodarczych i że należy je wykonać jak najszybciej.

Pamiętajmy — w pracy naszej dobre wyniki osiągniemy jedynie wtedy, gdy jeszcze mocniej, jeszcze ściślej niż dotychczas powiemy się z masami miast i średniorolnych chłopów, go oprzemy się mocno o biedniejszą i pociągamy za sobą szerokie rzesze bezpartyjnych chłopów. Osiągniemy wyniki znacznie lepsze, gdy pogłębimy jeszcze bardziej nasze wiadomości ideologiczne, gdy uzbrojymy się w dostateczną ilość argumentów do walki z kułactwem i ich poplecznikami.

Im aktywniejsza będzie praca każdego ZSL-owca, im więcej będzie wkład jego pracy, tym szybciej osiągniemy pełne zwycięstwo w tegorocznej kampanii skupu.



PARYŻ. Dziennik „Humanité” opublikował wyniki wyborów do zarządu kasy ubezpieczeń społecznych emerytów — byłych pracowników instytucji komunalnych i szpitali, które odbyły się 15 bm. Z danych tych wynika, iż Federacja Związków Zawodowych Pracowników Instytucji Komunalnych, wchodzących w skład CGT, odniosła wielkie zwycięstwo.

Na listę Federacji oddano około 13 proc. głosów więcej niż w roku 1948.

LONDYN. — Jak donosi dziennik „Daily Worker”, w dniu 21 października odbył się w Glasgow czterogodzinny strajk robotników przemysłu budowy maszyn pod hasłem poprawy warunków bytu. W strajku wzięło udział 250 tysięcy robotników.

80 tysięcy robotników zakładow budowy maszyn oraz doke- rzo zorganizowało demonstrację przy pochód ulicami miasta. Prasa podkreśla, że była to najpotężniejsza manifestacja od czasu strajku powszechnego w 1926 r.

Porażka rządu francuskiego w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — Podczas wtorkowego posiedzenia francuskiego Zgromadzenia Narodowego rząd premiera Lanieli poniósł dotkliwą porażkę. Wbrew stanowisku rządu, który domagał się odroczenia debaty parlamentarnej nad problemem wojny w Indochinach, Zgromadzenie Narodowe niemal jednomyślnie wypowiedziało się na rzecz natychmiastowej debaty nad tym problemem.

Deputowany komunistyczny Giovanni, domagając się natychmiastowej debaty, stwierdził m.

in., że „mimo wielkiej ofensywy generała Navarre, wojna jest przegrana i wszyscy o tym wiedzą”. Mówca podkreślił, cytując słowa amerykańskiego admirała Radforda, że Francja prowadzi wojnę w Indochinach po to, aby Amerykanie mogli zachować w Indochinach przyczółek przeciw Chinom Ludowym i wyprzeć Francję z Indochin.

Wobec uchwały Zgromadzenia Narodowego, debata nad problemem wojny w Indochinach rozpocznie się w piątek 23 bm.

ZACIESNIAJĄ WIEŻ MIASTA ZE WSIA

Jak pracuje ekipa łączności pracowników DOP i T

Spośród wielu ekip łączności miasta ze wsią, istniejących w białostockich zakładach pracy, dużymi osiągnięciami w swej pracy może pochwycić się ekipa łączności w Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji.

Ekipa ta rozpoczęła swą pracę niedawno, bo dopiero w czerwcu br.

Zaraz po zorganizowaniu ekipy nastąpił pierwszy wyjazd do podopiecznej gromady Siekierki w gm. Tykocin (pow. wysoko - mazowiecki). Nawiązano wtedy kontakt z mieszkańcami Siekierki, którzy zaprosili ekipę na uroczystość zakończenia roku szkolnego odbywającą się właśnie w miejscowej szkole.

Gorąco oklaskiwała młodzież i wszyscy mieszkańcy Siekierki występy dziecięcego zespołu Związku Zawodowego Pracowników Łączności oraz 15-osobowego zespołu chóralno - recytatorskiego.

Po zakończeniu uroczystości zorganizowano wspólną zabawę, która do reszty stopiła lody między członkami ekipy i mieszkańcami Siekierki.

Od tego czasu rozpoczęła stałą, systematyczną pracę. Często wyjazdy do gromady, rozmowy z mieszkańcami, a przede wszystkim konkretna praca ekipy sprawiła, że dziś Siekierki wywiązują się nale-

życie z obowiązków wobec państwa.

W przeddzień Święta Odrodzenia, 21 lipca zaproszono aktyw gromady do Białego Stoku na uroczystą sesję Prezydium WRN. Odznaczenie na sesji produkujących aktywistów społecznych, a między innymi i księży utwierdziło jeszcze bardziej mieszkańców Siekierki, że państwo ludowe jednakowo ocenia pracę obywateli bez względu na ich przynależność. Bogata część artystyczna, która odbyła się na zakończenie sesji pozostawiła niezapomniane wrażenia.

Goście z Siekierki przybyli także na akademię Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji.

W sierpniu wyjechała do Siekierki ekipa lekarska, która w ciągu dnia zbadała 138 osób wydając chorym lekarstwa.

W tym czasie ZMP-owcy oraz członkinie Rady Kobiecej — przeprowadzali rozmowy z mieszkańcami Siekierki. Poślanowiono założyć we wsi koło ZMP i koło Gospodyń Wiejskich. Zgłosiło się nawet trzech zetempowców, którzy wstąpili do organizacji podczas odbywania służby wojskowej. Sprawy te postanowiono załatwić przy najbliższym wyjeździe do gromady.

Staraniem organizacji partyjnej w DOP i T we wrześniu przystąpiono do radiofonizowania gromady.

W tym celu zorganizowano 9-osobową kolumnę, wystarano się o samochody, a nawet o wóz transmisyjny, który nadawał muzykę, podczas gdy pozostawiali zakładowi w gromadzie sieć radiofonizacyjną.

12 września mimo deszczu i zimna radiofonizowano prawie wszystkie budynki w gromadzie, pozostałe podłączono do sieci w ciągu tygodnia.

— „Najlepszą nagrodą za naszą pracę — piszą do nas członkowie ekipy łączności — jest to, że gromada Siekierki wzmogła obywatelskie dostawy zboża i zbliżyła się szybko do realizacji planu gromadzkiego w 100 proc.

Dostaliśmy także list od młodzieży z Siekierki, która przyrzeka nam, że w zamian

za radiofonizowanie gromady będzie walczyć o jak najlepsze wyniki w nauce. List ten sprawił nam miłą niespodziankę i radość, że młodzież z Siekierki wyznika w nauce, a chłopcy realizacją dostaw dla państwa dają dowód zrozumienia na czym polega ich obywatelski obowiązek.

Stala i systematycznie prowadzona praca z mieszkańcami Siekierki dała dobre wyniki. Osiągnięcia ekipy powinny stać się zachętą do pracy dla ekip, które od dłuższego czasu nie przejawiają żadnej działalności. Szczególnie ekipa Urzędu Pocztowego Białystok I wzorując się na przykładzie pracy ekipy Dyrekcji Okręgowej powinna ożywić i zaniedbana dotychczas pracę. (jo)

PIERWSZE W KRAJU

Woj. białostockie wykonało roczny plan zbiórki na SFBS

W przyszłym roku w Wysokim-Mazowieckiem powstanie Dom Kultury

W ubiegłym roku województwo białostockie nie wykonało planu rocznego zbiórki na SFBS i zajęło w tej akcji jedno z ostatnich miejsc w Polsce.

Dobrze się stało, że wyciągnięto z tego odpowiednie wnioski.

Jak już pisaliśmy wczoraj, w tym roku białostocki WKBW w ciągu niecałych dziesięciu miesięcy, jako pierwszy w Polsce wykonał plan roczny. Na budowę Warszawy zebrał imponującą sumę 3.105 tys. złotych.

Dzięki dobrej organizacji i sprawności komitetów terenowych w białostockim konkretnymi świadectwami wykazuje swoje przywiązanie i miłość do nowej socjalistycznej stolicy. Obecnie 11 powiatów wykonało swoje zobowiązania, z których na szczególne wyróżnienie zasługuje pow. olecki i pow. sokólski. W porównaniu z rokiem ubiegłym wpływy ze wsi na SFBS wzrosły o 137 tys. złotych. Również białostocka klasa robotnicza ofiarne świadczy na budowę Warszawy.

Przykładem dla wszystkich zakładów pracy mogą służyć: Fabryka Sklejek w Dojlidach, Fabryka Przyrządów i Uchwytów oraz Warsztaty Kolejowe w Łapach, z których najwięcej wpłynęło na budowę stolicy.

Dzięki włączeniu się do zbiórki złomu wszystkich komitetów BW poważne sumy otrzymane za złom zostaną również przekazane na budowę Warszawy.

Właściwie zorganizowana praca komitetów budowy Warsza-

wy, ofiarność aktywu, szlachetna inicjatywa całego społeczeństwa, pozwoli 6-letni plan zbiórki zrealizować w ciągu 5 lat czyli już w przyszłym roku.

Znaczne sumy z Funduszu Budowy Stolicy zostaną użyte na inwestycje na Białostocczyźnie. Z sum tych zostanie w przyszłym roku zbudowany Dom Kultury w Wysokim-Mazowieckiem.

Klasa robotnicza, inteligencja pracująca i chłopstwo Białostockie wykazały duże przywiązanie i miłość do miasta bohaterów tradycji — Warszawy.

Sukces naszego województwa powinien zmobilizować mieszkańców do dalszego ofiarnego udziału w tej akcji. Miano najofiarniejszych w Polsce budowniczych Warszawy zobowiązuje. (kd)

NA APEL LICEUM PEDAGOGICZNEGO

Dalsze zobowiązania szkół

Rosną wpłaty na FBS i OK

W Żywie Październikowym szeregu szkół w województwie białostockim łącząc Miesiąc Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wzorem klasy robotniczej podejmuje zobowiązania i wzywa do współzawodnictwa inne szkoły.

Szkoła Podstawowa nr 6 w Białymstoku zobowiązała się wpłacić do końca października z dobrowolnych składek 1.500 zł na FBSiOK (do chwili obecnej zebrano już ponad 1.000 zł) oraz do 1. V. 1954 r. wpłacić 1.500 zł z imprez, loterii, zabaw, ze zbiorów złomu i odpadków. Szkoła wzywa do współzawodnictwa szkoły nr 11.

Szkoła nr 11 przyjęła wezwanie i zobowiązała się wpłacić na FBSiOK ze składek uczniowskich w październiku 735 zł, oraz ze zbiorów złomu i makulatury 149 zł 50 gr. Od początku trwania akcji zebrano w tej szkole 1.500 zł na FBSiOK.

Podobne zobowiązania podjęły wszystkie szkoły w Białymstoku wywołując do współzawodnictwa szkoły z województwa.

Bardzo ładne wyniki osiągnęła szkoła nr 13, gdzie kierowniczką jest ob. Zarzycka.

Ob. Zarzycka oparła się na współzawodnictwie klasowym podając wyniki na apelach porannych. Z inicjatywy kierowniczki młodzież szkolna sporządziła makietę budynku szkolnego, na której ilustruje się przebieg zbiórki. Każda klasa ma część ściany przeznaczoną do naklejania cegiełek na FBSiOK wartości po 3 zł każda. Jeśli klasa plan wykona, na swojej części ściany umieszcza chorągiewkę. Plan wykonały już szóste klasy. Okna na makiecie zakleja się cegiełkami o wartości 15 zł każda. Z chwilą wypełnienia cegiełkami wszystkich wolnych miejsc — budynek będzie goto-

wy i plan wykonany. Dotychczasowe wyniki przedstawiają się następująco: ze składek uczniowskich do chwili obecnej szkoła wpłaciła 1030,50 zł, od nauczycieli 76 zł. Ponadto zebrano 100 kg makulatury, szkła i odpadków użytkowych. Na zebraniach wyborczych do Komitetu Rodzicielskiego nauczyciel Piotrowski przeprowadził pogadanki o znaczeniu zbiórki na FBSiOK i zachęcił do czynnego w niej udziału.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Bielsku Podlaskim zobowiązała się w b.m. wpłacić ze składek uczniowskich 672 zł oraz do 1 grudnia br. zebrać 2.500 kg złomu, 300 kg makulatury, a otrzymane pieniądze przekazać na FBSiOK, następnie do 30. VI. 1954 r. wpłacić ze składek uczniowskich 1.340 zł, od nauczycieli zaś i personelu technicznego do końca roku szkolnego wpłacić 805 zł.

Młodzież i nauczycielstwo Szkoły Podstawowej nr 2 w Bielsku wzywa do współzawodnictwa Szkołę Podstawową nr 2 w Hajnówce oraz Szkołę Podstawową w Siemiatyczach.

Szkoła TPD w Hajnówce przyjęła wezwanie i zobowiązała się wpłacić 1.500 zł na FBSiOK.

Do współzawodnictwa w zbiorce włączają się również szkoły zawodowe.

Uczniowie Technikum Budowlanego wraz z Radą Pedagogiczną i Komitetem Rodzicielskim podjęli następujące zobowiązanie:

1. Do końca roku wpłacić na FBSiOK z dobrowolnych składek 1100 zł.

2. Wziąć czynny udział w wykopkach, pracując 800 roboczogodzin.

3. Poświęcić 1000 roboczogodzin na uprzątnięcie placu pod budowę Pałacu Młodzieży w Białymstoku.

Technikum Budowlane wzywa do podobnych zobowiązań pozostałe szkoły zawodowe w woj. białostockim.

PRZY WIECZOROWEJ SZKOLE INŻYNIERSKIEJ

Nowa placówka naukowa powstała w Białymstoku

Przy Wieczorowej Szkole Inżynierskiej powstaje koło Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii.

Dźwigając się z wielowiekowego zacofania Białostok podnosi z każdym rokiem swój poziom kulturalny, dorównując innym miastom wojewódzkim.

Ostatnio z inicjatywy profesora Akademii Medycznej dr. Kazimierza Rodziewicz odbyło się zebranie organizacyjne białostockiego koła Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. W skład komitetu organizacyjnego weszli: rektor Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej mgr inż. Ka-

rol Białkowski — jako przewodniczący, profesor AM dr. Kazimierz Rodziewicz oraz mgr Eudokija Ostaszewicz, mgr Eugeniusz Nicyporowicz, ob. Leon Kłodecki i ob. Edward Litwinowicz — jako członkowie.

Po zatwierdzeniu przez Zarząd Główny, koło rozpocznie swą działalność popularnonaukową na terenie naszego miasta. Głównym celem koła będzie popularyzowanie wśród szerokiego rzeszy, szczególnie młodzieży, tak pięknej nauki, jaką jest astronomia.

Najbliższym zadaniem koła będzie zorganizowanie biblioteki, oraz utworzenie w Białymstoku Ludowego Obserwatorium Astronomicznego.

Niewątpliwie koło przyczyni się, poprzez wygłaszanie odczytów, do ugruntowania wśród mieszkańców naszego województwa naukowego, materialistycznego światopoglądu.

Tymczasowa siedziba koła będzie mieścić się przy Wieczorowej Szkole Inżynierskiej.

Komunikat

Wydział Kultury Prezydium WRN zawiadamia, że w niedzielę (25 bm.) w Państwowej Szkole Muzycznej w Białymstoku przy ul. 1 Maja Nr. 14 o godz. 10 odbędzie się wojewódzkie eliminacje konkursu recytatorskiego.

Na budowę szkół i ośrodków kulturalnych

Nauczyciele szkoły podstawowej w Bielsku będą systematycznie zwiększać fundusz

Pomimo naszych osiągnięć w dziedzinie rozwoju oświaty i kultury na Białostocczyźnie mamy jeszcze ogromne potrzeby. Szereg naszych wsi i miasteczek wymaga budowy nowych szkół i ośrodków kulturalnych.

W związku z tym w dniu 17 bm. nauczycielstwo, personel techniczny i młodzież ze szkoły podstawowej nr 2 w Bielsku Podlaskim na masówce poświęconej Miesiącowi Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Miesiącowi Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych podjęli uchwałę:

W miesiącu październiku br. wpłacić na FBSiOK 672 zł.

Do dnia 1 grudnia br. zebrać 2.500 kg złomu oraz 300 kg makulatury, a otrzymane pieniądze przekazać na FBSiOK.

Do 30 czerwca 1954 r. wpłacić na FBSiOK 1.344 zł.

Ponadto nauczyciele i personel techniczny do dnia 1. I. 1954 r. wpłacić na FBSiOK 268 zł, do 31. VIII. 54 r. 537 zł i będą wpłacać regularnie na ten cel każdego miesiąca po 0,5 proc. od poborów. (RH)

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m
5.20 Koncert poranny; 6.06 Program dnia; 6.50 Gimnastyka; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.00 Audycja dla młodzieży szkół podstawowych pt. „Błektina szafetka”; 8.20 Z twórczości J. Bizeta; 9.00 Dla klas licealnych; 9.40 Dla przedszkoli; 11.05 Dla klasy IV; 11.25 Muzyka i aktualności; 12.45 Audycja dla wsi; 13.40 Utwory fortepianowe E. Chaussona; 15.30 Dla dzieci; 16.10 L. Pipkova: Wstęp i taniec z opery „Mozart”; 16.45 Skrzynka Ogólna PR w opracowaniu T. Krzemienia; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — lekcja 2^a; 18.00 Na szeroki świat; 18.25 Ubielanie kompozytorzy radzieccy; 18.45 „Słuchamy muzyki”; 19.15 Dla młodzieży szkolnej; 20.30 Planquette: Wiazanka z operetki „Dzwoń konwulsy”; 20.45 Wśród przyjaciół — fragment wspomnień z Włazimierzem Radzieckim J. Broszkiewicz i W. Macha; 21.05 Koncert symfoniczny

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Grzech” — pocz. o godz. 19.

Kina

„Pokój”: „Nierozłączni przyjaciele” — pocz. o godz. 18, 18 i 20. „Ton”: „Krajoznica Węgry” — początek o godz. 16, 18 i 20.

Kluby

Klub TPP-R czynny od godz. 13 — 21.

muzyki rosyjskiej i radzieckiej; 22.42 Muzyka taneczna. Dzienniki: 7.00; 12.04; 16.00; 20.00.

Program II na fal 407 m

7.20 Muzyka popularna; 7.50 Program dnia; 8.00 Koncert solistów; 14.10 Dla klasy drugiej; 14.30 Dla klasy V — VII; 15.00 „Z pieśni i tańcem” — węgierskie melodie ludowe; 15.30 „Protektorzy grafoma”: — fragment powieści J. Krasińskiego pt. „Kawał literata”; 17.05 Radiowy klub racjonalizatorów; 18.30 „Żywa skamieniala”: — pogadanka przyrodnicza mgr. J. Chmurzyńskiego; 18.45 Koncert estradowy radzieckiej muzyki rozrywkowej; 19.20 Radiowy poradnik językowy w opracowaniu prof. dr. W. Doroszewskiego; 20.00 „Zurbinow”: — odc. powieści W. Kozłow: 21.23 Wiadomości sportowe; 22.20 Polska muzyka kameralna; 22.40 Muzyka taneczna; 23.00 Koncert symfoniczny. Dzienniki: 6.30, 21.00.

W OCZEKIWANIU NA POCIĄG...

W świetlicy dworcowej młodzież pożytecznie spędza czas

Skończyła się lekcja. Jest godzina 14, a Władek Sokółowski do odejścia pociągu, który zawoził go do Moniek, gdzie mieszka — ma jeszcze 2 godziny czasu. Idzie więc do świetlicy młodzieżowej, mieszczącej się na Dworcu Centralnym. Tam po wpisaniu swego nazwiska w zeszyt, zajmuje miejsce przy stole i odrabia lekcje. W tym czasie w świetlicy jest luźno, cicho

robi się wieczorem i wtedy o miejsce przy stole jest naprawdę trudno. Mała sala świetlicowa nie może pomieścić młodzieży.

W książki potrzebne do lektury Władek zaopatrzył się w bibliotece świetlicowej, która ma już 245 tomów. Wyjmuje więc Władek zeszyty i uczy się zadanych na jutro lekcji. To samo robią jego koledzy, którzy tak jak on muszą czekać na pociąg odwołując ich do domu.

Gdy młodzi mają jakieś trudności, gdy nie mogą rozwiązać jakiegoś zadania, zwracają się wówczas do kierowniczk świetlicy ob. Marii Wądrof. Ona wplerać niż rodzice, których młodzież zobowiązuje dopiero za parę godzin, dowiaduje się o kłopotach szkolnych małego Stacha z Moniek lub o radości z otrzymania dobrej noty, na którą zasłużyła Luska Warecka z Walii.

Mały Zbigniew Gertner ma niewiele czasu do odejścia pociągu do Starosielec. Lekcji odrobił nie zdąży, wypożyczył więc szachy i rozgrywa z kolegą partijkę.

W świetlicy można przeczytać dzisiejsze gazety i tygodniki. Są też młodzieżowe pisma radzieckie „Komsomolskaja Prawda”, „Pionier” i in. Z nich dowiaduje się Zbigniew o życiu swoich kolegów w

Związku Radzieckim, o ich radościach i pracy.

Megafon, przez który ogłaszane są odjazdy, jest zaistalowany w sali świetlicowej tak, że nie ma obawy, iż się przegapi odejście pociągu. Właśnie teraz kobiecy głos ogłasza: „Uwaga, uwaga — pociąg osobowy do Moniek stoi na torze...” Władek Sokółowski i inni jego koledzy biorą teczkę i opuszczają świetlicę, by wrócić tu jutro, pojutrze, aż do zakończenia roku szkolnego. (as)

CZYTAJCIE

i prenumerujcie prasę radziecką

OGŁOSZENIA DROBNE

SKŁADAM najserdeczniejsze podziękowanie dr. Skoleckiemu, który otoczył mnie troskliwą opieką i serdecznym podziękowaniem podniósł na duchu oraz polepszył ciężki stan mego zdrowia. Aleksandra Grodzka, g 936-1

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez BZPW im. dyr. Sierżana w Białymstoku na nazwisko Dudaryk Mieczysław. g 937-1

ZGUBIONO nr rej. A01-014 samochodu marki „Skoda” 1101 własność Oddziału Woj. NBP w Białymstoku. g 935-1

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14 z-ca red. 30-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 23-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 35-33. Oddziały Redakcji: Elk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656, Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2 pokój nr 10, tel. 112. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 937 110/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-4-12000

Prof. dr Henryk Jabłoński
Członek — korespondent Polskiej Akademii Nauk

Przed Sesją Odrodzenia

Szereg miesięcy przygotowywali się uczeni polscy różnych specjalności do wielkiej sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, która odbędzie się w Warszawie w dniach 25 — 30 października 1953 r. Tematem obrad sesji, przekraczającej rozmiarami i zakresem przygotowań podobne znane nam dotychczas wydarzenia, są dzieje polskiego Odrodzenia, jednego z najpiękniejszych okresów historii naszego narodu.

Odrodzenie — wedle określenia Engelsa — to „największy postępowy przewrót, jaki ludzkość do owych czasów przeżyła”. Narodziło się ono z walki uciskanych przez feudałów mas ludowych, którym przewodziło rosnące w siłę mieszczaństwo. W wielu XV — używając znów słów Engelsa: „Miasta ze swymi antyfeudalnymi interesami, własnym prawem i uzbrojonym mieszczaństwem, wbiły się wszędzie klinami w teren feudalizmu”. „Zarówno w miastach, jak i po wsiach wzrósł ten element ludności, który domagał się przede wszystkim zaprzestania wiecznych bezsensownych wojen, zwad panów feudalnych, stwarzających stan ciągłej wojny domowej, nawet wtedy, gdy w kraju był obcy najeźdźca”. Przeciw kosmopolityzmowi feudałów powstawały masy plebejskie, walczące o własną narodową kulturę, o własną literaturę i sztukę, o rozwój nauki, nauki prawdziwej, związanej z życiem, wrogiej scholastyczno-teologicznemu skostnieniu średniowiecza.

Źródła polskiego Odrodzenia sięgają również wieku XV, kiedy z oporu mas przeciw uciskowi feudalnemu rodzi się i w Polsce ruch husycki, z siłą uderzającą w główną podporę feudalizmu — kościół rzymski. I choć ruch husycki w Polsce został utopiony w morzu krwawych prześladowań religijnych, nie mogło powstrzymać dalszego rozwoju sił wyzwoleniczych.

Ogarniają one coraz to nowe dziedziny życia społecznego, a najistotniejsze i najbardziej patriotyczne jednostki w narodzie łączą się z dążnościami mas przeciw uciskowi społecznemu i zafocianiu kulturalnemu. Coraz częściej na forum międzynarodowym rozlega się głos najlepszych synów naszego narodu, stojących w pierwszym rzędzie sił postępowych świata.

To właśnie Polak Paweł Włodkowic będzie jednym z pierwszych, którzy walczą w Europie o prawa człowieka, o prawo wolności sumienia, rzucając wyzwanie największym autorytetom kościelnym. „Nie wolno — wołał — niewiernych przymuszać do przyjmowania wiary chrześcijańskiej zbrojniami lub opresją, gdyż ten sposób jest krzywdą dla bliźnich”. To Polak Jan Ostroróg domaga się należytego uregulowania stosunków między papieżem a władzą państwową, przeciwstawiając się ostro usiłowaniom naruszania suwerenności narodów.

Przeciwko kosmopolityzmowi kultury średniowiecznej podnosi się coraz potężniejszy głos protestu nowej, z ludu wyrastającej inteligencji polskiej. Urodzony w 1516 r. chłopski syn, Klemens Janicki, po świecie podróżując, obce i bogate widząc kraje, o Polsce myśli, o niej pisze z uczuciem:

„Nie ma na świecie ziemi droższej i nie było, Którąby nad ojczyznę stawiać się godziło. Włochy podziwiam — ziemię swą wielbię i miłuję. Owych chwytam mnie podziw — do tej miłości czuję”.

Przeciwko szerszemu dla utrzymania feudalnego zacofania teorii o konieczności pogardy dla życia na ziemi powstaje coraz wspanialsze się rozwijająca literatura i sztuka świecka, w której człowiek i jego ziemskie sprawy dochodzą do głosu. Wbrew protestom reakcyjnej części kleru rozwija się poezja sławiąca najpiękniejsze ludzkie uczucie — miłość. Rozwija się wyzwalająca się z pęt scholastyki nauka, dająca ludzkości wielką ilość uczonych we wszystkich dziedzinach wiedzy, z największym umysłem Odrodzenia — Mikołajem Kopernikiem na czele.

Pierwsza połowa wieku XVI to już okres coraz pełniejszego

triumfów idei Odrodzenia w Polsce. Nie dziw też, że jeden z najwybitniejszych myślicieli ówczesnej Europy zachodniej, słynny Erazm z Rotterdamu, napisze: „Winszuję narodowi polskiemu, który teraz tak kwitnie w naukach, prawach, religii i obyczajach i we wszystkim innym, co najbardziej odległe jest od barbarzyństwa, że może rywalizować z piętyszymi i najkulturalniejszymi narodami na świecie”.

Pod wieloma względami pewne zjawiska polskiego Odrodzenia przekroczyły zresztą wyobrażenia Erazma. Początek drugiej połowy XVI w. w Polsce, to okres ożywionej działalności lewego skrzydła, tzw. drian, czyli — jak sami się nazywali — „braci polskich”. Ich ideologię dobrze scharakteryzował jeden z ich gorących przeciwników w liście do kardynała Hozjusza, ówczesnego przywódcy najbardziej reakcyjnych sił w kościele katolickim w Polsce: „Zachwalają wolność chrześcijańską i wprowadzają wspólność wszelkiego mienia, znoszą też wszelką różnicę stanów w kościele i w państwie, aby żadnej nie było między królem a ludem różnicy, między panującymi a poddanymi, między szlachtą a plebejuszami”.

Schyłek XVI wieku, to okres nasilającej się reakcji, która ostatecznie zwycięży w wieku XVII. Sprzymierzone siły antypostępowe tak czuły się zagrożone rozwojem Odrodzenia, że zaczęły w Polsce jak i poza jej granicami, że dokonać musiały najpełniejszej mobilizacji wszystkich sił, użyć wszelkich, najbardziej barbarzyńskich metod w walce przeciw obozowi postępu.

Odrodzenie w Polsce załamało się, ale nasza kultura narodowa i kultura świata całego zawiązała mu wartości, które przetrwały pokolenia. Nie można wyobrazić sobie naszej kultury narodowej bez pisarzy typu Biernata z Lublina, Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego czy plejady uczonych, jak Kopernik, Andrzej Frycz-Modrzewski, Jan Długosz, J. Struś, W. Oczko i wielu, wielu innych.

Ala nauka burżuazyjna starała się pomniejszyć rolę Odrodzenia polskiego, usiłowała przedstawić je jako import z Zachodu, nie wydobywając naszych rodzimych źródeł Odrodzenia, nie uwyklajając wielkiego wkładu polskiego Odrodzenia w ogólnoludzki dorobek kulturalny.

Jakże odmienny stosunek do postępowych tradycji naszego narodu ma nauka w Polsce Ludowej. Uczeń polscy chcą ołbrzymim wkładem prac przygotowanych do Sesji Odrodzenia choćby w części odrobić ciężkie zaniedbania swych poprzedników. Wystarczy wskazać, że w przygotowanie Sesji zaangażowane zostały liczne zespoły uczonych, zgrupowanych w wielu sekcjach.

O rozmiarze tych prac mówią częściowo choćby dane dotyczące sesji przygotowawczych: 5 zebrań międzysekcyjnych, 17 zebrań sekcyjnych, nie licząc zebrań zespołów roboczych. Sesja PAN obejmować będzie zarówno zebrania plenarne, jak i sekcyjne, na których wygłoszonych będzie około 40 referatów, podsumowujących dotychczasowe indywidualne i zespołowe badania.

Gdyby spróbować określić, jakie już w tej chwili są osiągnięcia prac związanych z Sesją Odrodzenia, można by je ująć w jednym zdaniu: dokonana została nigdy przedtem niemożliwa mobilizacja uczonych najrozmaitszych specjalności dla wszechstronnego wyjaśnienia, czym było polskie Odrodzenie, jakie jest jego miejsce w naszych dziejach i w dziejach ogólnoludzkiego dorobku kulturalnego. Ograniczę się do kilku tylko przykładów.

Nie zdawałoby sobie nigdy przedtem sprawy z tego jak wielkie przeobrażenia w stosunkach produkcji czy w postępie technicznym w Polsce poprzedziły ów bujny rozkwit literatury i sztuki, o którym dawną historiografią mówiła stosunkowo najwięcej. Kiedy jednak burżua-

zyjni historycy twierdzili, że zmiany w naszej literaturze i sztuce uzależnione były od wpływów nowych prądów umysłowych z Zachodu, że tylko im zawdzięczamy nasze osiągnięcia, dziś już wiemy, że np. postępowe idee ekonomiczne Kopernika były ściśle związane z przeobrażeniami społecznymi w naszym kraju. Wiemy, że rozrastały się miasta polskie, rosła siła gospodarcza postępowego mieszczaństwa, co stwarzało silną bazę społeczną dla walki o suwerenność narodową, o rodzimą literaturę i sztukę, o postęp nauki i techniki. Ludność miast wzrosła w tym okresie o 65 proc., wzrosła powierzchnia uprawianej ziemi, wzrosła dochodowość gospodarstw chłopskich, wzrosła produkcja towarowa wsi.

Wiemy dziś, że pękły ramy cechowego ograniczenia produkcji w miastach, a o wolnonajemną siłę roboczą oparte nowe zakłady wytwórcze mogły dbać należyście o postęp techniczny. To w tym właśnie czasie widzimy niebywały rozkwit gospodarki komunalnej, żeby tylko wymienić wodociągi, zakładane w miastach nawet średnich i małych.

To wtedy właśnie, w wieku XVI, powstaje wspaniałe — jak na owe czasy — osiągnięcie techniki polskiej — most na Wiśle w Warszawie, zdumiewający nie tylko współczesnych olbrzymią wlezą polskich inżynierów.

Badania historyków sztuki polskiej z prof. Z. Kępińskim i G. Chmarzyńskim na czele, pokazały nam, że polscy artyści Odrodzenia nie powtarzali obcych wzorów, ale znając nawet dobrze sztukę obcą, oryginalnie, w oparciu o kulturę ludu polskiego, tworzyli nowe, własne wartości. Widzimy zapomniane postacie twórców na największą miarę, żeby wymienić rzeźbiarza Jana Michałowicza, którego dzieła dorównują dziełom najwybitniejszych artystów świata.

To samo odnosi się do dzieł polskiej muzyki, języka, piśmiennictwa, nauk przyrodniczych itd.

W toku przygotowań do Sesji pokazało się jasno, jak wielki był wkład polskiej myśli postępowej w ogólnoludzki dorobek

kulturalny. Widzimy to w naukach przyrodniczych (Kopernik), w naukach społecznych (Frycz-Modrzewski).

Znajdujemy się na drodze do wyjaśnienia jak świeckie i duchowne siły reakcji w Polsce po trafiły załamać polskie Odrodzenie na wszystkich polach — gospodarczym, politycznym i kulturalnym. I pod tym względem Sesja Odrodzenia winna stać się potężnym rozszerzeniem naszej wiedzy o przeszłość, o tym, co było i nie było wielkie, postępowe i piękne, i o tym, gdzie były siły z postępem walczące.

Równolegle przygotowana została wystawa Odrodzenia w Muzeum Narodowym w Warszawie, będąca wydarzeniem wielkiej wagi. O jej rozmiarach świadczy najlepiej liczba 41 sal wystawowych. Ujrzymy na niej wielką ilość całkowicie nieznanego materiału, informującego o Odrodzeniu.

Sesja i związana z nią Wystawa służyć będą wydobywaniu możliwości najpełniejszej prawdy o Odrodzeniu. Ludowe państwo stara się udostępnić społeczeństwu całą prawdę o przeszłości i teraźniejszości, dać mu jak najpełniejszą wiedzę.

Dlatego też z dumą czytamy pełne godności słowa Kopernika, wyrażające usprawiedliwione poczucie wartości swej nauki, a całkowitą pogardę dla nieuctwa.

„Jeśli... znajdą się może próżni wielomówcy, którzy pomimo że są nieukami w naukach matematycznych, przecie przywłaszczają sobie sąd co do nich i z powodu jakiegoś miejsca w Piśmie Świętym źle naciągniętego na korzyść ich wyobrażeń, zechcą to moje dzieło lajtać i napastować: tych sobie za nic ważę, tak — że sąd ich nawet jako niedorzeczny — odrzucam”.

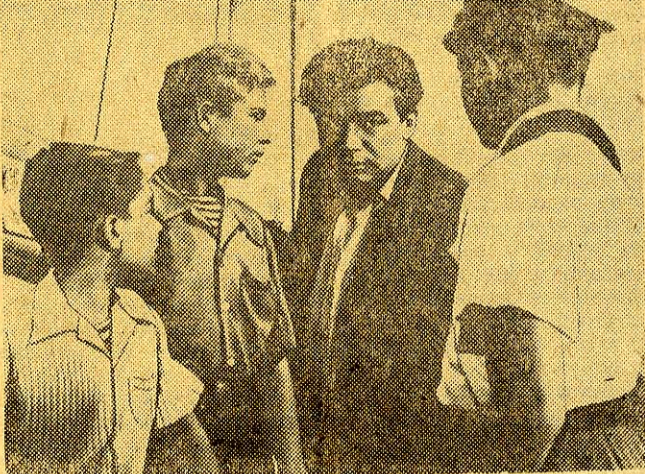
W Polsce Ludowej chlubiśmy się tymi słowami Kopernika, widząc w nich wyraz tego samego, co i nasz stosunek do prawdziwej nauki. I dlatego właśnie chcemy możliwie wszechstronnie poznać jeden z najwspanialszych okresów rozwoju nauki i kultury polskiej. Dlatego właśnie tak szeroki był zakres przygotowań i tak duże rozmiary Sesji Naukowej PAN.

Wielki Konkurs Filmowy

„Gazety Białostockiej”
i Okręgowego Zarządu Kin

ZADANIE NR 4

„Niezapomniany rok 1919”



Nadszedł rok oczekiwany od dawna przez masy pracujące całego świata — rok Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki której powstało pierwsze na świecie państwo Rad, państwo wyzwolone spod ucisku człowieka.

W Rosji, po rewolucji lutowej, lud pracujący przygotowywał się do całkowitego objęcia władzy, do obalenia mieniszewicko-eserowskiego Rządu Tymczasowego. Przed partią bolszewicką stało zadanie tłumaczenia masom robotniczym i żołnierskim, że rewolucja dopiero się zaczęła.

W armii i flocie, w fabrykach i na wsi narastał przyływ rewolucyjnej fali.

I gdy 25 października (7 listopada) krążownik „Aurora” rozpoznał ogień na Pałac Zimowy — był to początek nowej ery — ery Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Zamieszczamy dziś czwarte zadanie naszego Wielkiego Konkursu Filmowego, które składa się z tytułu, tekstu i zdjęcia pochodzących z różnych filmów festiwalowych. Po zebraniu 9 zadań i nalepieniu na karteczkę właściwego tytułu obok odpowiadającego mu zdjęcia i tekstu rozwiązanie należy przesłać na adres „Gazety Białostockiej”.

Wśród uczestników rozlosowane zostaną cenne nagrody:

- * kupon materiału ubraniowego (100 proc. wełny)
- * radiobudzik
- * aparat fotograficzny
- * teczka skórzana
- * pióro wieczne
- * wartościowe książki
- * abonamenty do kina.

Każdy uczestnik konkursu będzie miał prawo do nabycia ulgowego biletu na filmy po Festiwalu.

- - - - - wytnij - - - - -

Doktor Arzanow nie był komunistą w domu

Iwan Iwanowicz Arzanow*) znakomity neurochirurg, był nie tylko świetnym lekarzem. Był również dojrzałym i pięknym człowiekiem radzieckim. Jako wysoko ceniony chirurg mógł pracować w wygodnych stołecznych ośrodkach naukowych. Lecz on obrał inną drogę. Ambitnie i twórczo poszukiwania naukowe związał z praktyką lekarską w trudnych warunkach szpitala w syberyjskiej tajdze. Głębokie oddanie Arzanowa nauce i służbie zdrowia zjednało mu miłość i szacunek miejscowej ludności.

Iwan Iwanowicz Arzanow był świadomym i oddanym członkiem partii, był człowiekiem odważnym i szlachetnym, bezkompromisowo zwalczającym zło, ofiarnie przezwyciężającym wszelkie przeszkody. Znakomity lekarz odznaczał się serdecznym, przyjaznym stosunkiem do ludzi. Chorych otaczał nie tylko opieką lekarską, ale stwarzał na terenie swojego szpitala atmosferę, która zapewniała pacjentom jak najszybszy powrót do zdrowia. Toteż kochali go oni podobnie jak cały personel szpitalny i cała ludność syberyjskiego miasta.

Słowem — wydawał by się mogło, że Iwan Iwanowicz Arzanow, to przykład dobrego komunisty. A jednak...

I to właśnie jest zasadniczym konfliktem ukazany w pięknej, odznaczanej Nagrodą Stalinowską powieści Antoniny Koptajewej. Iwana Iwanowicza porzuca żona, Olga, którą on uwielbia i która także kocha go i otacza najgłębszym szacunkiem. Skąd więc nagle rodzi się między nimi ta zasadnicza rozbieżność, ta sprzeczność,

która powoduje, że Olga porzuca męża i odchodzi do Borysa Ławrowa, człowieka szlachetnego i mądrego, ale niewątpliwie ustępującego Arzanowowi?

Kim jest Olga? Olga posiada nieprzeciętną inteligencję i zdolności. Mimo to przerzuca się z jednego instytutu naukowego do drugiego, nie umie żadnych studiów doprowadzić do końca, nie potrafi zdecydować się na żaden określony zawód. Mimo swych dużych zdolności zadawała się rolą żony żyjącej w cieniu znanego i powszechnie cenionego męża.

Krytyka radziecka, omawiając sylwetkę Olgi, stwierdziła, że choć postać ta jest niewątpliwie przejawem, to jednak konfliktu, który wokół niej zawiązuje się, nie można uznać za nietypowy dla społeczeństwa socjalistycznego. Borys Łogunow, jeden z bohaterów powieści, powiada:

„Z trybuny mówimy o sprawach życiowych jak prawdziwi komuniści, a we własnym domu, nie zdając sobie z tego wcale sprawy, często budujemy rodzinę według dawnych wzorów. Czy prawdziwa rodzina radziecka może istnieć bez równości społecznej, bez wspólnych zainteresowań i wzajemnego szacunku?... Kroczymy wszyscy naprzód... Czy możemy, czy mamy prawo zgodzić się na zafocianie choćby niektórych naszych kobiet? Nie, nie możemy, ani teraz, ani dla dobra przyszłości! Przecież w każdej rodzinie rosną dzieci, a matka, która je wychowuje, powinna być prawdziwym człowiekiem!”

Iwan Iwanowicz nie zdał właśnie tego egzaminu we

własnym domu, wobec własnej żony. Nie potrafił postępować jak komuniści, nie potrafił stworzyć trwałej, radzieckiej rodziny — przeciwnie, przekreślił i utracił miłość kochającej go kobiety.

To on sprawił, że Olga przez 8 lat życia nie czuła się pełnowartościowym człowiekiem. Arzanow nie pomógł jej niczym w konkretyzacji jej zainteresowań, w wyborze zawodu.

Lekceważył ją jako człowieka, poniżał jej wartość i godność ludzką tkliwym rozczuleniem się nad „biedną żoneczką”, która taki ma kłopot z odnalezieniem swego miejsca w społeczeństwie. Kochał ją bardzo, to prawda, ale był zaślepionym egoistą, nie dostrzegał uzdolnień i pragnień żony.

Tymczasem Olga, wartościowa kobieta, nie mogła pozostać na zawsze w takich ciasnych wymiarach „domowego szczęścia”. Musiała się z nich wyrwać, musiała zbudować sobie pełne, ludzkie życie, oparte na jej własnej, osobistej pracy, bez której nie podobna wyobrazić sobie nowego człowieka. W tej pracy pomógł jej inżynier Ławrow. Z początku, kiedy Borys podsunął jej myśl o zostaniu korespondentem rejonowej gazety partyjnej i kiedy otoczył opieką jej pierwsze reporterskie próby, byli tylko przyjaciółmi. Ławrow pokochał wprawdzie Olę od początku, ale starał się utrzymać swój stosunek w granicach koleżeńskich przyjaźni.

Ala Olga sama przekroczyła tę granicę. Jej miłość do Borysa zrodziła się nie bez winy Iwana Iwanowicza, lekceważącego pierwsze próby

pisarskie żony. Arzanow okazywał im to samo lekceważenie, co wszystkim dotychczasowym pracom Olgi. Zatrul jej pierwsze, najtrudniejsze chwile debiutanckich porażek. W tym samym czasie, Borys okazał Oldze najbardziej przyjacielską, najbardziej potrzebą pomoc. I wtedy właśnie między Ławrowem a Olgą zawiązała się ta serdeczna więź wzajemnej pomocy i zrozumienia, która przerodziła się w wielką miłość. Ta więź jest podstawą radzieckiej, socjalistycznej rodziny. I w miarę rozwoju Olgi, jej przekształcania się w dojrzałego dziennikarza, związek ten uzmocnił się, aby wreszcie doprowadzić do zerwania Olgi z Arzanowem i odejścia jej do Borysa. Arzanow musiał znieść ten cios.

„Niejeden mądrała — pisze Koptajewa — uważa, że my, ludzie radzieccy, szczególnie partyjni, jesteśmy oschli i zagluszamy w sobie wszelkie uczucia. Albo też malują nasze życie, jako ciągle bohaterstwo, szereg wyrzeczeń, ciągłą ofiarę, którą składamy na ołtarzu przyszłości. Ale my przecież żyjemy wyjątkowo, co prawda, lecz bogatym i ciekawym życiem: kochamy i radujemy się z całą mocą ludzkiego serca, nieskrępowanym niczym oprócz troski o szczęście bliźniego”.

Powieść Antoniny Koptajewej pomaga zrozumieć, jak należy kształtować to bogate, bujne życie nowych ludzi i jak trzeba dbać i pracować, by osiągnąć pełne, ludzkie szczęście. Wacław Sadkowski

*) Antonina Koptajewa: Iwan Iwanowicz. Powieść. Tłum. z jęz. rosyjskiego Z. Łapicki, Sp. Wya. „Czytelnik”, Warszawa 1953. Str. 591.